Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 35. Wilnia, Niadziela 8 Listapada 1931 h. Hod VII (XV).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle umowy.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Na marhinesie prajektu aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ u Polšču.

13 kastryčnika s. h. klub polskich socyjalistych padaŭ Sojmu ŭ Waršawie prajekt aŭtanomii dla ziemlaŭ u bolšaści zasielenych Ukraincami. Žmiest hetaha prajekta wyhladaje hetak.

Terytoryjalnuju aŭtanomiju atrymliwajuć usie ziemli ciapierašniaha wajawodztwa Stanisławaŭskaha, Tarnopalskaha i Wałynskaha, ziemli bolšaści pawietaŭ wajawodztwa Lwoŭskaha i ziemli dwuch pawietaŭ wajawodztwa Paleskaha.

Usie nazwanyja ziemli majuć krajowy Sojm, wybrany piaciprymietnym hałasawańniem, krajowaha ministra i krajowy ŭrad. Ministra hetaha naznačaje Prezydent Polšču. Uraduje jon u Lwowi, ale ŭchodzić tak-ža ŭ skład centralnaha ŭradu. Krajowy ŭrad (z 7-ch asob) wybiraje krajowy sojm. Usia krajowaja administracyja padlahaje krajowamu ŭradu.

Aficyjalnymi mowami na ŭsiej aŭtanomnaj terytoryi źjaŭlajucca mowy: polskaja i ŭkrainskaja.

Škołnictwa ad najnižejšaha da najwyšejšaha maje poŭnuju aŭtanomiju, jakaja ŭtrymliwajecca z padatkowych hrošaj. Aŭtanomijaj karystajecca takža relihija.

Aŭtanomna kirujucca sprawy haspadarčyja, ale ziamielnaja reforma prawodzicca zhodna z zakonami ahulna dziaržaŭnymi.

Prezydent Polšču maje prawa „veta" (spraciŭleńnia) što da zakonu, sprečnaha z Konstytucyjaj Polšču, abo hroznaha dla biaśpiečnaści polskaje dziaržawy.

Sudy sudziać imiem Polskaj Respubliki. Polski Sud Najwyšejšy da sudoŭ krajowych maje takija adnosiny, jak i ciaper.

Woś tak ahułam wyhladaje bolš-mienš prajekt polskich socyjalistych aŭtanomii dla ŭkrainskich ziamiel pad Polščaj.

Nad hetym prajektam 28 kastryčnika siol. h. radziła sojmawaja administracyjnaja kamisija. Baraniŭ prajektu ad imia socyjalistych pasoł M. Niedziałkoŭski. Ukrainskija adnosiny da hetaha prajektu wyjawiŭ ukrainski pasoł dr. S. Baran, jaki miž inšym skazaŭ hetak:

...„Pryznajom, što hety prajekt, heta — pawažnaja teoretyčnaja sprawa raźwiazki ŭkrainskaj prablemy ŭ Polšču. Adnak, my razam z prajektadaŭcamiświedamy taho, što ŭniasieńnie ŭ Sojm u naš čas hetaha prajektu maje charaktar manifestacyjny, jak dla zahranicy, tak i dla kraju...

„Palityka polskaj dziaržawy adnosna ŭkraincaŭ ad času paŭstańnia Rečypaspalitaj pa siańniašni dzień pierakonwaje nas, što niama padstawy wieryć u mahčymaść realizacyi nia tolki manifestacyjnych prajektaŭ, ale i ŭ mahčymaść wykanańnia faktyčnych i ŭžo isnujučych mižnarodnych zabawiazańniaŭ Polšču adnosna našaha narodu. Polskaja palityčnaja sapraŭdnaść nawučyła nas jašče bolš, što poiskija dziaržaŭnyja mužy i adkaznyja kiraŭniki dziaržaŭnaj ŭłady nie wykonwajuć adnosna nas nawat pastanoŭ zakonaŭ, pryniatych polskimi zakonadaŭčymi ŭstanowami...

„Adnak heta nia znača, što da hetaj sprawy my nia chočam adniešcisia pawažna. Samaj idei nacyjanalna-terytoryjalnaj aŭtanomii, jak hwarantyi raźwićcia ŭkrainskaha nacyjanalnaha žyćcia ŭ ciapierašnich palityčnych umowach, nie adkidajem, a heta tym bolš, što mižnarodnyja dahawory nakładajuć na Rečpaspalituju abawiazak zaspakajeńnia nacyjanalnych patreb ukrainskaha narodu ŭ uspomnienaj formie..."

Urešcie pasoł Baran zajawiŭ, što prajekt hety šmat u čym nie zdawolwaje ŭkrainskaha narodu i što kali jon staniecca pradmietam padrabiaznaha razhladu, ukrainskija pasły adniasucca da jaho pawažna i buduć unosić swaje paprаŭki.

Na pasiedžańnie Kamisii pradstaŭnik uradu nie źjawiŭsia całkom.

Z pramoŭcaŭ praciŭ prajektu ŭkrainskaj aŭtanomii zaznačylisia miž inšymi nastupnyja.

Endecki pasoł Wierčak, pramaŭlajučy praciŭ prajektu miž inšym zajawiŭ, što prajekt heny škodny dla Polšču takža i z uwahi na Rasieju, jakaja ci nacyjanalnaja, ci balšawickaja zaŭsiody budzie pratestawać praciŭ sposabaŭ karysnaha raźwiazańnia ŭkrainskaj sprawy ŭ Polšču.

Dalej toj-ža Wierčak zajawiŭ, što „pacyfikacyju" (ŭspakajeńnie) niadaŭna Haliččyny pastanawiŭ „Kamitet samoobrony narodowej," jaki ŭ swaim časie składaŭsia pa paławinie z Endecyi i BeBekaŭ. Abiedźwie hetyja rewelacyi na mnohich pasłoŭ u Kamisii zrabili wialikaje i niapryjemnaje ŭražańnie. Uznoŭ-ža druhi endek pas. Bielecki, pramaŭlajučy, wiedama, takža praciŭ prajektu, daradžaŭ asymilacyju (wynaradaŭleńnie) ukraincaŭ, jak najlepšy sposab raźwiazańnia ŭkrainskaha pytańnia ŭ Polšču.

Pasoł z B.B. (piłsudčyk) Z. Stronski zajawiŭ, što jaho klub takža wystupaje praciŭ prajektu aŭtanomii dla ŭkraincaŭ, bo staronniki Piłsudzkaha sami majuć raźwiazać niekali ukrainskaje pytańnie i pry tym majuć heta zrabić kudy lepš, jak hety aŭtanomičny prajekt socyjalistych. Pasoł hety zajawiŭ takža, što aŭtanomija dla ŭkraincaŭ byłab etapam da poŭnaha adarwańnia ŭkrainskich ziamiel ad Polšču.

Pry hałasawańni prajekt hety hałasami Endecyi i Piłsudčykaŭ adkinuty.

Pry hetym treba zaznačyć, što polskija prajekty aŭtanomii dla ŭkrainskich ziamiel u Polšču źjaŭlalisia ŭžo niaraz. I tak ab hetym hawaryła „Koło Polskie" z aŭstryjackaha parlamantu ŭ 1917 i ŭ 1918 h. Paśla 1919 h. aŭtanomiju ŭkraincam pryrakali ŭsie polskija hrupy da endecyi ŭklučna. 1920 h. u Waršawie byŭ padpisany polska-ŭkrainski dahawor ab aŭtanomii miž ukrainskimi (polonofiłami Petluraŭcami) i pawažnaj tady ŭ Polšču palityčnaj hrupaj. 26.IX. 1922 h. Waršaŭski Sojm pryniaŭ zakon ab tak zw. „wajawodzkaj aŭtanomii dla Haliččyny" Urešcie 14 III 1923 h. Rada Ambasadaraŭ da pastanowy ab zaćwierdžańni ŭschodnich hranic Polšču dałučyła hetki dadatak:

...„ Polšč pryznała, što adnosna ŭschodniaj častki Haliččyny etnohrafičnyja warunki wymahajuć abawiazkawa aŭtanamičnaha stroju"...

Ale jak bačym, usie henyja abiacanki dla ŭkraincaŭ tak abiacankami i astalisia. Abiacanki aŭtanomii dla ŭkraincaŭ, a nawat i prajekty jak z boku polskaha, tak i nawat mižnarodnaha rabilisia tady, kali tahačasnyja warunki wymahali hładzić ukraincaŭ pa hałoŭcy, kab lahčej zahnać ich u wuhołbli. A kali warunki źmianialisia na karyść Polšču, tady ŭznoŭ hutarki ab aŭtanomii spynialisia.

Jasnaja reč, što i hety apošni prajekt aŭtanomii dla ŭkraincaŭ, uniesieny ŭ Sojm polskimi socyjalistymi, byŭ takža padany z matywaŭ tolki palityčnych. Socyjalisty jasna bačyli, što prajektu hetaha pry Sojm nie prapuścać ani endeki, ani piłsudčyki, ale prajekt padali, kab tannym koštam zdabyć sabie sympatyi siarod ukrainskich masaŭ.

My krychu šyrej nad sprawaj prajektu aŭtanomii dla ŭkraincaŭ zatrymalisia, bo sprawa heta, jak ahułam, tak i dla nas asabliwa duža pawučalnaja. Z usiaho hetaha jasna bačym, čaho warty hetyja abiacanki i skolki treba ŭłasnaj narodnaj siły kožnamu narodu, kab zdabyć naležnaje jamu prawa. Asabliwa-ž sprawa prajektu ŭkraiskaj aŭtanomii pawinna być pawučalnaj dla biełaruskich polonofiłaŭ rožnaj šerści i maści.

Zakładajcie Hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury!

Kryzys — niadola našaj wioski.

Sučasny haspadarčy kryzys, jaki pačaŭsia ad nadmiernaha bahaćcia ŭ zbahacieŭšych paśla wajny krainach, nie abminuŭ i zhaleŧaj ad wajny i paślawajennych časaŭ našaj staronki. Ale hety kryzys u našaj staroncy prajawiŭsia bolš hroznym, čymś u krainach zbahacieŭšych ad wajny i paśla wajennych časaŭ. Našaje sialanstwa, jakoje prad wajnoj było jašče samawystarčalnym, naturalnym pryrostam razdrabiła swaje warštaty pracy — haspadarki, a nia majučy ŭ kraju pramysłowych centraŭ i nia majučy mahčymaści emihrawać zahranicu, abciažyła swaje drobnyja haspadarački nadmiernaj kolkaściaj kansumentaŭ.

Adziny warštat pracy i adzinaje žarało wytworčaści dziela zaspakajeńnia samych nieabchodnych patrebaŭ u žyćci čaławieka u našym kraju pakulšto, asabliwa dla sialanstwa, heta rolny warštat pracy. Ale i hety warštat pracy ŭ nas nastolki słaby, što ciapier u časy suświetnaha haspadarčaha kryzysu nie zabiespiačaje samych nawat praducentaŭ — sialan nieabchodnymi artykułami pieršaj patreby. A heta tamu, što rolny warštat pracy ŭ našym kraju nie datasawany da pieršaj na't najprymityŭniejšaj patreby wializarnaj bolšaści nasielnictwa kraju — da patreb sialanstwa. Našaje sialanstwa praz naturalny pryrost amal što spraletaryzawałasia, a zapasy rolnaha warštatu pracy — dwary i dwornyja falwarki, nia mohučy kankurawać z zahraničnym ziemlarobstwam, zbankrutawali. U wyniku takoj palityki rolnaj astajucca bieskarysnymi dwary na't dla samych ich ŭłaśnikaŭ, a tysiačy sialan biez pracy i chleba, bo nia majučy ŭłasnaha rolnaha warštatu pracy, nia mohuć wyprodukawać dla siabie i swaich siemjaŭ nieabchodnych dla žyćcia rolnych praduktaŭ. Adnačasna z upadkam apłatnaści rolnaj wytworčaści na rynkach zbytu ŭpała i płatazdolnaść padatkaŭ wialikich abšaraŭ, a bankroctwa dwaroŭ i zastoj pramysłowaści abciažyli jašče bolš spažyŭcami i tak pieraładawanuju jadakami wytworčaść małaziamielnaha sialanstwa, bo lišnija ŭ drobnaj sialanskaj haspadarcy pracazdolnyja ruki prymušany na zaŭsiodnaje z braku pracy światkawańnie, a hetym samym na wyžyŭleńnie ich pradukcyjaj tolki drobnaj sialanskaj haspadarki.

U wyniku ŭsiaho hetaha tysiačy ludziej biez pracy prymušany wyžyŭlacca pradukcyjaj tolki drobna-sialanskaj haspadarki, jakoj reč jasnaja, kab naležna adžyŭlacca, dla takoj kolkaści ludziej nie chapaje. Ab płatazdolnaści padatkaŭ tut niama i mowy. Ab hetym świedčać niekatoryja z mnohich faktaŭ, ab jakich padaje „Dz. Wil." u numary 253 h. m., dzie čytajem, što sialanie ŭ Brasłaŭskim i Dziśnienskim paw. pradajuć karowy i koni, kab apłacić padatki. Dalej „Dz. Wil." piša, što mnohija sialanie źbirajucca wyrakacca wioski i pierajści ŭ horad, uwažajučy, što ŭ horadzie im lahčej budzie žyć, čymś na małaziamielnaj haspadarcy rolnaj. U kancy „D. W. padaje, što na terytoryi Wilenskaha wajawodztwa ŭ praciahu minułaha miesiaca zanatawana 37 samahubstwaŭ sialan, pryčynaj jakich źjaŭlajecca — ciažkija materjalnyja warunki.

Jak bačym, haspadarčy kryzys na našaj wioscy prajaŭlajecca hraźniej, čymś u pramysłowych centrach, dzie jošč siakaja-takaja apieka nad biezrabotnymi z boku ŭradu.

Kab ratawać našaje sialanstwa ad niepažadanych wynikaŭ u pierażywańni hetaha kryzysu niaadkładna treba prystupić da sprawiadliwaj reformy rolnaj, jakajaby dała pracu biezrabotnamu sialanstwu, a tady jano chleb samo sabie zdabudzie i staniecca karysnym dla druhich slajoŭ hramadzianstwa, bo staniecca zdalniejšym praducentam i konsumentam. S.

Paśla chwaroby.

(Z žyćcia Bieł. Stut. Sajuzu.)

Biełaruski Studenski Sajuz byŭ zakładzieny ŭ 1920 h. Pačynajučy ad dnia jaho zakładzinaŭ i da apošniaha času Sajuz možna śmieła akreślić — arhanizm, jaki raźjadała chwaroba, nutranaja, temperatura jakoha była zaŭsiody pawialičanaj. Chto mieŭ mahčymaść pryhledzicca da žyćcia Sajuzu ŭ hety peryjad, toj napeŭna zhodzicca z našym akreśleńniem. Kolki za hety čas było ŭ hramadzianstwie palityčnych kirunkaŭ, hetulki sama kirunkaŭ takich było i ŭ Sajuzie, tolki antahanizm miž imi tut dasiahaŭ kudy bolšaj wastraty. I pamima taho, što ŭsie razumieli, jak škodnym heta źjaŭlajecca dla žyćcia i pracy studenskaje moładzi, adnak nichto hetamu nia moh zaradzić. I woś narešcie moładź sama zrazumieła, što tolki jana ŭłasnaj inicyjatywaj i ŭłasnym wysiłkam siłaŭ zmoža zyjści z biezdarožžaŭ. Minuły akademicki hod možna śmieła nazwać — hodam rašajučaha kryzysu, paśla jakoha ŭsie zrazumieli, što narešcie strašnaja chwaroba razhladanaha nami arhanizmu ŭžo minaje. Zapačatkawaŭsia hety peryjad azdaraŭleńnia wyeliminawańniem z Sajuzu častki siabroŭ, jakija świadoma wiali ŭ im destrukcyjnuju rabotu, a nie za ich palityčnyja pierakonańni, jak heta jany raspaŭsiudžwali. U hety-ž samy čas Sajuz narešcie publična, na światkawańni dziesiacihodździa swajho žyćcia, skazaŭ zdecydawana i rašuča ab swajoj biełaruskaści i zdarowa-hranitnaj sile. Źjawišča hetaje było šmat dla kaho bolš čym niespadzieŭkaŭ. Paśla hetaha ŭžo Sajuz bolš paŭniej i radykalniej pačaŭ rasprаŭlacca z usim tym, što jaho raźjadała i asłablała.

Jašče adna operacyja i Sajuz nakaniec stanowicca hetkim, jaki pawinien byŭ być i jakim jość ciapier. Elementy destrukcyjna dziejučyja na hruncie Sajuzu akazywajucca wykinutymi za bort jaho žyćcia. I ciapier hetyja elementy pry supastaŭleńni z Sajuzam, paśla jaho ačyščeńnia, bolš čym jaskrawa pakazywajuć wyššaść i siłu Sajuzu nad tymi, chto byŭ pryčynaj jaho doŭhaje chwaroby. Zrazumiełaja reč, što elementy, Sajuz raźjadajučyja, paśla addzialeńnia ad jaho, doŭha nie praisnujuć. Kali raniej objektam raźjadańnia byŭ Sajuz, to ciapier užo astałosia ich ułasnaje cieła, jakoje źjaŭlajučysia prypadkowym źlepkam, adpornaści wialikaje nia budzie mieć u sabie. Tym bolš, što toje, što złučyła tyja elementy ŭ sucelnaść, źjaŭlajecca kryŭdaju i ślaźmi inšych, a ŭ pieršuju čarhu našaha Narodu. Heta-ž nad imi budzie wisieć, jak Damaklesaŭ mieč i nijaki chmiel nia zmoža zachawać ich sucelnaść pierad ŭłasnaj razjadajučaj aŭtohanhrenaj. Uznoŭ-ža, bačučy „Sajuz paśla pieražytaje chworoby, možna adrazu skanstatawać wialikuju paprawu dy šmat što abiacajučaje na budučyniu. Chto mieŭ mahčymaść być na adnym z apošnich pasiedžańniaŭ siabroŭ Sajuzu, toj najlepš wiedaje, što zdarowaść i moc duchowuju jaho siabroŭ užo nichto ani zmoža, ani pieramoža. I choć siabry Sajuzu reprezentujuć taksama roznyja palityčnyja kirunki i ciapier, adnak heta ŭžo cieła zdarowaje i duch jaho šybaje panad złotyja i čyrwoncy ŭ sferu, dzie zarysoŭwajecca Wolnaja Pahonia. Jašče bolš u hetym možna było pierakanacca na apošniaj harbatcy siabroŭ Sajuzu ŭ minułuju subotu. Nia hledziačy, što pradstaŭniki „słaŭnaje“ ŭ nas častki hramadzianstwa zabrali z pamieškańnia Sajuzu kresły, što zmusili Sajuz zadawolić maleńkim pakojčykam, što dasłoŭna baluča swaje nad swaimi zaździekawalisia, adnak nastroj i forma adbytaj harbatki byli bolš čym pakazalnymi, Ništo i nichto nia moh zapynić uzdymu i nastroju, jaki panawaŭ na harbatcy. Bo na joj sabrałasia moładź, złučyŭšysia kachańniem Wolnaha Zaŭtra i Narodu, a nie durmanom chmielu, u wadnu siamju-hramadu, dumki jakoj i žadańni šybali tam, kudy kachańnie hetaje dało zahad samaachwiarna iści až da Swietłaje Pieramohi.

Student.

Z hazet.

„Nowy“ i „najnawiejšy“ kurs polskaj palityki ŭ biełaruskaj sprawie.

„Przegl. Wil.“ pad hetkim zahałoŭkam až u troch numaroch (17, 18 i 19, sioł. h.) pamieściŭ staćciu Sulimy ab adnosinach palakoŭ pradusim da biełaruskaj škoły. Staćcia hena šyraka apiswaje hetyja adnosiny, jakija nia hledziačy na toje, ci jany jość wynikam „nowaha“ ci „najnawiejšaha“ kursu polskaj palityki ŭsioroŭna zwodziacca da adnaho — na niekaryść biełaruskaj škoły i biełaruskaj nacyi. Asabliwa jarka hetyja rečy apiswaje Sulima na prykładzie zakryćcia polskimi ŭładami Biełaruskaj Kleckaj Himnazii i na prykładzie adnosinaŭ da našaj škoły niaboščyka Hołuwki. Na heta ŭsio — piša Sulima — aburyŭsia nawat umiarkawany i aściarožny (a sam jon siabie čamuści zawie... radykalnymi pryp. Red.) „Беларускі Звон“... nie haworačy ŭžo ab stanoŭčym prateście apazycyjnaha „Bieł. Nac. K-tu, źmieščanym u „Bieł. Krynicy.“

Dalej Sulima piša, što hetyja ŭdary polskich uładaŭ pa biełaruskaj škole bjuć tak-ža i pa tej hrupie biełaruskaj jakaja, jak jon wyrazna kaža „pajšła na ŭhodu dziela taho, kab słužyć biełaruskaj škole“ (kab-ža škole, a to sapraŭdy i pradusim uhadowaj palitycy! pryp. Red.).

Woś-ža dla nas u hetym usim niama ničoha nowaha, bo my zaŭsiody na heta zwaročwali ŭwahu biełaruskaha hramadzianstwa i zaŭsiody praścierahali niekatorych biełarusaŭ prad nadmiernaj družboj i uhodaŭ z polskim uradam, wykazwajučy, što heta ŭsio niaŭchilna wiadzie jašče da bolšaha asłablennia našaj školnaj sprawy i jašče da bolšaha rujnawańnia sprawy našaha narodnaha adradžeńnia. Heta naša stanowišča pryznaje tak-ža słušnym i Sulima, kali kaža, što ŭ adnosinach da palakoŭ „słušnaść mieli nie palityki — optymisty, jakija apiralisia na dobruju wolu i ščyraść polskaha kontrahenta, ale tyja palityki, apazycyjnyja, zdecydawanyja pesymisty, jakija ni ŭ jakoje parazumieńnie nia wieryli i inšych praścierahali prad niepatrebnaj lohkadumnaściu.“

Dalej miž inšym, Sulima ŭ swajej staćci parušaje tak-ža Sprawu hram. A Luckiewiča, jakoha polskija školnyja ŭłady „jako nie stojącego na wysokości wymagań pedagogicznych“ i jak nia majučaha patrebnych wučycielskich kwalifikacyjaŭ, zwolnili z pasady wučyciela biełaruskaj literatury ŭ Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Sulima ŭ hetym bača wialiki ŭdar pa biełaruskaj škole, bo hr. Łuckiewiča ŭważaje jon za „najlepšaha“ ŭ Polščy znaŭcu biełaruskaj literatury i za „prykładnaha pedahoha.“ Słowam, Sulima na čeść hram. Łuckiewiča „воокурил“ taki „фимiям“, što praz huščyniu kadzilnaha dymu badaj nie paznaje siabie i sam hram. Łuckiewič.

Woś-ža z punktu hramadzkaha i abjektyŭnaha ŭsio heta wyhladaje krychu inakš.

Tak, hram. Łuckiewič znaje biełaruskuju literaturu, ale znaje jaje, wiedama, jak samauk, jak amatar, bož niama dahetul nidzie katedry biełaruskaj literatury. Dy bolš taho, hram. Łuckiewič nia maje, na žal, ani akademickaha, ani tym bolš nawukowaha ahułam literaturnaha pryhatawańnia. U swaje studenskija časy hram. Łuckiewič byŭ słuchačom na pryrodaznaŭstwie, a z nijakaj humanistykaj nia mieŭ ničoha supolnaha. Woś-ža niedachop u jaho hetaha ahulna literaturnaha pryhatawańnia rezka adbiwajecca i na jahonym znańni i wykładańni biełaruskaj literatury. Wykłady hram. Łuckiewiča — heta pradusim publicystyka, akwiečanaja jahonym subjektytywizmam.

Wiedama, wiedy adnak biełaruskaj literatury ŭ hram. Łuckiewiča chapaje dawoli, kab hetu literaturu wykładać u siaredniaj škole. Ale niamenšaj wiedy biełaruskaj literatury chwataje i inšym siarod biełaruskaj intelihencyi, jakaja takža samatuham prastudjawała hetuju literaturu, a jakaja da hetaha často maje jašče i adpawiednaje ahułam literaturnaje pryhatawańnie akademickaje. A što datyča skazu Sulimy ab hram. Łuckiewiču, što jon jość „prykładny“ pedahoh i wykładoŭca,“ dyk tut takža dziela matywaŭ čysta hramadzkich musimo ścwierdzić, što hram. Łuckiewič, jak wykładoŭca sapraŭdy dobry naskolki moža być takim asoba, nia majučaja ahulna literaturnaha akademickaha pryhatawańnia, a što hram. Łuckiewič „prykładny pedahoh“, dyk heta saŭsim nia tak. Sprawa ŭ tym, što słowa „pedahoh“ aznačaje nia stolki wučyciela, wykładoŭcu, skolki ŭ z h a d a w a ŭ c u. Woś-ža ŭzhadawaŭčych zadatkaŭ u značeńni pozytyŭnym hram. Łuckiewič, na naš pahlad, nia maje nijakich. Heta wiedaje kožny, chto dobra znaje hram. Łuckieča, chto ščyra choča i moža ab hetym wyskazacca.

Dyk niachaj pazwolić nam hram. Sulima nie ŭważać za „udar“ pa Wil. Bieł. Himnazii faktu adsutnaści ŭ radoch jaje pedahohaŭ hram. Łuckiewiča.

Intelihient.

„Nowy i „najnawiejšy“ kurs biełaruskaj polonofilskaj palityki.

Kali Sulima zawioŭ hutarku ab „nowym“ i „najnawiejšym“ kursie polskaj palityki ŭ biełaruskaj sprawie, dyk nie adrečy budzie pahawaryć i ab adwarotnym baku medalu — ab „nowym“ i „najnawiejšym“ kursie biełaruskich polonofiłaŭ. Pahawaryć ab hetym wymahaje jak samaja objektyŭnaść sprawy, tak i apošni 22 z 30.X. s. h. numar „Бел. Звону“. U hetaj časopisi spatykajem staćciu „Ab tak zw. „polonofilstwie“ i biełaruska-polskich adnosinach.“ Staćcia heta woś jakraz i maje być wyjaŭleńniem „no-

W. A.

Adam i Anielka. 12)

XIV. Za Hod.

U poznuju wosień wiečaram siadzieŭ Adam pry piečy, padkładaŭ droŭcy na ahoń, hawaryŭ z Anielaj i zabaŭlaŭ małoha Michasia. Michaś śmiajaŭsia, raziawiŭšy biazzubuju hubu i jorzaŭsia. Aniela waryła wiačeru. Jany žyli ŭ niewialikim pakojčyku z dwuma woknami i padłohaj. Było ciemnawata i biedna, ale paradačna i čysta. Na palicach talerka, miski i inšaje načyńnie było pamytaje i sparadkawana. Łožka zasłana siwoj kapaj, padušak dźwie i adna maleńkaja. Kałyska wisieła na hruboj spranžynie. U kucie dwa abrazy: Matki Boskaj Wostrabramskaj i światoha Antoniaha. Pad abrazami na paličcy staić kryžyk i lažać knižki da nabaženstwa. Wokny zawiešany firankami. U kucie piečka i plita na try fajerki. U sahančyku warыłasia bulba. Adam čytaŭ niejkuju hazetu.

— Dosić tabie čytać ab hetym Biaduli: my i tak nabiadawalisia, — haworyć Aniela.

— Nabiadawalisia, ale ciapier lahčej krychu.

— I ciapier takoje dabro: to taho niama, to inšaha nie chwataje, ty sabie ŭ kuźni na adnym miejscy, a tut nie razarwieššia, dy jašče hety płaksa.

— A što, užo jon tabie nadajeŭ?

— Wiedama, što nadajeŭ, — biadawała Aniela, ale razam i śmiajałasia; papraŭlajučy ahoń, jana patresła Michasia za barodku i pacaławała.

Jak-ža tam było na mahiłkach? Ty pačała raskazywać i nia končyła, — spytaŭsia Adam.

— Škoda, što ciabie nia było. Sabralisia blizka ŭsie susiedzi, byli i z druhich wulicaŭ znajomyja, a nawiet čužyja.

My dumali, što ksiondz nia pojdzie na mahiłki, bo było hrazka i za pachawańnie nichto nie płaciŭ, ale małady ksiondz kaža: „Ja Ahatu i biaz hrošy pachawaju.“ Mianie taki žal schapiŭ, što ja ŭsiu darohu płakała. A wiedaješ, lažała jana, jak žywaja; wot, jak-by śmiajecca. Daj Boža joj nieba, jana mianie lubiła, jak rodnuju. I ksiandza našaha spadabała: „Wot, hawaryła, čaławiek, jakraz, jak toj stary baciuška, a hety, kab jon być nia wiedaŭ...“ usio na hetaha nowaha narakała. I spawiadałasia doŭha, až try pieśni pierapiajali.

— A jak tam na mahiłkach?

— Ty ŭsio ab toje, nu dobra. Ksiondz skazaŭ celuju nawuku, ale paprostu. Hetaha dyk nichto nie spadziawaŭsia, kab pa ciotcy Ahacie dy była nawuka. Ale-ž i hawaryŭ, kab jamu Boh daŭ zdaroŭje!

„Niaboščyca, kaža, Ahata mieła dobraje serca; choć sama była biednaja, ale pamahała druhim ludziam, čym mahła i jak umieła. Sama nie dajadajučy, dzialiłasia apošniaj kroškaj. U moładaści była prymušana hwałtam na prawasłaŭnuju wieru, ale nia mieła, kaža, supakoju, až pakul nie nawiarnułasia da praŭdziwaj wiery, katalickaj.“ Jak staŭ jon hetak hawaryć, dyk usie płakali, a nawiet niekatoryja mužčyny. Ja nie mahu tabie pieraskazać i nia pomniu, bo nie mahła strymacca z žalu. Jana-ž mianie tak lubiła!

Aniela stała wycirać ślozy, až tut bulba zakipieła; jana stała adcedžywać bulbu.

— Aha! — ŭspomniła Anielka: — była na mahiłkach i „adwakacicha;“ kab ty widzieŭ, jak jana skrywiłasia, jak ksiondz zahawaryŭ paprostu. Kab ni ŭ takim miejscy, dyk prosta śmiech braŭ!

— Jak durnaja, tak błahaja: jana jašče hatowa zaraz u Wilniu pabiehčy, ale tam jaje dobra znajuć, — kazaŭ Amerykaniec.

waha" i „najnawiejšaha" kursu biełaruskich sučasnych „najlepšych" polskich uhadoŭcaŭ. Na pačatku stačci spatykajem hłyboki pakłon Łuckiewiču, byccam „pawadyru biełaruskaha adradžeńnia." Heta i zrazumieła, prykryŭšysia tohaj pawadyrstwa lahčej hulać u polonofiliju. Biada tolki ŭ tym, što ŭ hena „pawadyrstwa," jak niazhodnaje z praŭdaj, nichto siańnia nia wieryć. Usim takža wiedama, što hram. Łuckiewič pawadyr usiakaha oportunizmu.

Dawiedwajemsja z tej-ža stačci tak-ža i ab tym, što jany polonofiły — sanatary, nawiet nie „polonofiły," a tolki ludzi, jakija chočuć hadawać „padrastajučuju biełaruskuju intelihiencyju," jakaja byłab „świedamaj nia tolki swaich prawoŭ, ale nia ŭ mienšaj miery i tych abawiazkaŭ, jakija nakładaje „na kožnaha hramadzianina Dziaržawa." Woś-ža darečy tut budzie zapytacca, ci nie dla hetaj imienna pakazowa — uzhadawaŭčaj polonofilskaj mety polonofiły raźbiwajučy „Biełaruski Studenski Sajuz" stwaryli polonofilski hurtok studentaŭ pad nazowaj „Skarynija," wabiačy tudy „adpawiednych" studentaŭ hrašowymi dapamohami?

Ale, dziela aznajamleńnia z „nowym" i „najnawiejšym" kursam biełaruskich polonofiłaŭ, pasłuchajmo dalej ichniaha hołasu.

„Na hetym hruncie — čytajem u tej-ža stačci — (na hruncie pryswojeńnia biełaruskaj moładziaj nałožanych jej dziaržawaj abawiazkaŭ. (Pryp. Red.) my šukali i šukajem parazumieńnia i supracoŭnictwa z tej častkaj polskaha hramadzianstwa, jakaja ščyra i česna chaciełab raźwiazać biełaruskaje pytańnie ŭ ramach Polskaj Respubliki.

„I kali my wystupajučy ŭ abaronie intaresaŭ biełaruskaha narodu, časta paddajom dawoli wostraj krytycy tuju, ci inšuju dziejnaść Uradu (kali, hdzie i ŭ čym? Pryp. Red.), to robim heta tamu, što, pawodle našaha ščyraha razumieńnia (chtoź-by ŭ ščyraść sumniawaŭsia! Najwyšej moža pan Broniewski, načalnik Addziału Biaspiečnaści pry Wilenskim wajawodztwie? Pryp. Red.), u hetym lažyć nia tolki interas biełaruskaha narodu, ale nia mienš — interas i ŭsiaje Dziaržawy, hramadzianami katoraje źjaŭlajucca biełarusy."

Zbaŭ nas, Boža, ad pryjacielaŭ, bo ad worahaŭ sami abaronimsia — padumaje peŭnie nie adzin česny palak dziaržaŭnik, pračytaŭšy słowy biełaruskich uhadoŭcaŭ ab ich rupnaści ab intaresach polskaj Dziaržawy.

„My dobra razumiejem (o, wy heta sapraŭdy dobra razumiejecie! Pryp. Red.) — čytajem dalej — što lojalnyja i pozytyŭnyja adnosiny Dziaržawy da biełarusaŭ wymahajuć ad apošnich takich-ža lojalnych i pozytyŭnych adnosin da Dziaržawy.

„I choć u sučasny mament da Polskaha ŭradu my majem šmat zaściarohaŭ (ostrožnie na zakrętach! Pryp. Red.) u sprawie wykanańnia im (musić chacieŭ skazać: u sprawie nie wykanańnia! Pryp. Red.) i farmalnych i maralnych zabawiazańniaŭ adnosna biełarusaŭ, adnak pierakanany, što musić nastać čas, kali polski Urad paćnie realizawać (čakaj, dziedka, letka! Pryp. Red.) susim słušnyja damahanni biełarusaŭ i hetym pamoža stwarycca takim warunkam, kali nia budzie nijakaje padstawy dla „antipańswowych" nastrojaŭ na't u tych, jakija dziakujučy sučasnym nienarmalnym warunkam padpadajuć pad upłyŭ „apiakunoŭ" z Uschodu"...

Oho! chutka raščarawalisia, a jašče tak niadaŭna tyja ž pany z „Беларускага Звону" tak „ščyra" nakručwali i biełaruskaje hramadzianstwa ahułam i biełaruskuju moładź imienna pad upływy henych „apiakunoŭ z Uschodu." Nu, što-ž! Moładaść—duraść, pastaleli—parazumnieli!

Urešcie sanatar z „Бел. Звону" u kancy tej-ža stačci tak daloka zahnaŭsia ŭ swaich abiacankach palokom, što pryrakaje im tak papracawać, što nastupić „u biełaruskich masach ščyraja sympatyja da polskaha narodu"...

Nu tut, dyk dahawaryŭsia! Heta-ž jaŭnaja chluśnia! Usim dobra wiedama, što biełaruski narod da n a r o d u polskaha, jak heta i naležycca, nijakaj antypatyi nia maje, a maje jaje da tych polskich klasaŭ u Biełarusi, jakija jaho eksploatujuć.

Dyk pytajem, što nowaha skazaŭ „Бел. Звон" i jakaja ŭ sutnaści roźnica miž sučasnym polonofilstwam i byŭšym? Nijakaj! Jak siańnia haworyć polonofilski orhan „Беларускі Звон", i taki-ž „Голас Праўды," i tak u sutnaści hawaryli ŭ swaim časie usie inšyja biełaruskija polonofilskija hazety.

Nia sumniewajemsja, što i wyniki hetaha „nowaha" i „najnawiejšaha" biełaruskaha polonofilstwa buduć saŭsim takija samyja, jak i henaha daŭniejšaha. Roźnica, na žal, moža być tolki ŭ tym, što „najnawiejšyja" polonofiły swajej uhadowaj palitykaj mohuć kudybolš ad swaich papiarednikaŭ zaškodzić biełaruskaj sprawie, bo biarucca da polonofilstwa — treba pryznać — z enerhijaj i umiełaściaj hodnaj lepšaj sprawy!... **Ščyry.**

Minístar Zaŭnius ab značeńni Haskaha prysudu

Pad takim zahałoŭkam „Kurjer Wilenski" ŭ adnym z apošnich numaroŭ padaje hutarki litoŭskaha min. zahr. spr. dr. Zaŭniusa z žurnalistami zahraničnych hazet. U hetym numary „K. Wil." čytajem nastupny skaz min. Zauniusa.

„Značeńnie apinii Haskaha Trybunału jošč tym, što litoŭskaja teza stałasia ŭ 100 procantach pryniata, a teza polskaja ŭ 100 procantach adkinuta. Polšča nia moža ŭžo paśla apinii z 15.X s. h. ćwierdzić, što niama nijakaj kwestyi wilenskaj. Polšč nia moža tak-ža ŭważać wysoŭwańnie wilenskaj kwestyi za narušeńnie swajej suwereynaści. Pamima pastanowy Rady Ambasadaraŭ isnujuć i dalej, ab čym hazskaja apinija wyrazna śćwiardžaje, akaličnaści z 1920 h. U suwiazi z hetym, Litwa ŭ swaich adnosinach da Polšču ŭznoŭ staić na stanowišču suwalskaha dahaworu z 7.X.1922 h., paśla jakoha, a imienna za dwa dni pa padpisańni suwalskaha dahaworu Želihoŭski dakanaŭ aktu pahwałćeńnia prawa ŭ adnosinach da Litwy.

Litwa padtrymliwała da hetaha času swaju i łušnuju sprawu. Litwa nikoli nie spynić imkneńnia dziela zdabyćcia swajej stalicy, jakoj pawodle kenstytucyi jošć Wilnia. Asabliwa ciapier, kali Litwa maje mocnuju padstawu."

Hetak zajawiŭ zahraničnym žurnalistam min. Zaunius, jak padaje, „Kur. Wil." **z.**

Z Biełaruskaha žyćcia.

Tradycyjnyja adwiedziny mahiłaŭ biel. paetaŭ. Za prykładam minułych hadoŭ, wil. biel. hramadzianstwa i sioleta na zaduški adwiedała mahiły biełaruskich paetaŭ na wilenskich mohiłkach „Rosa". Na mahiłach K. Swajaka i Jadwihina Š. biełaruskaja moładź zlažyła wianki sa śpiewam biełaruskaha relihijnaha himnu „Boža što kaliś narody"...

„Шлях Моладзі". U min. tydni wyjšaŭ № 8 „Шляху Моладзі" za m-c kastryčnik. Źmiest numaru bahaty i cikawy.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Kolektywy biez łaźniaŭ i pračkarniaŭ, a Miensk biez kwater. Kamunistyčnyja ŭładary Uschodniaj Biełarusi, pakasawaŭšy cerkwy i kaścioły narabili roznych biazbožnickich klubaŭ, kamunistyčnych damoŭ dy kamsamolskich bibliatek čytalniaŭ, a ab łaźniach dy pračkarniach susim zabylisia. Apamiatalisia tolki tady, kali nadakučyŭ brud i niačystota. Ab hetaj sprawie mienskaja „Зьвязда" u numary 291 z dnja 25.X sioł. h. padaje dakład pradstaŭnika Narodnaha Kamisarjatu Rozina ab łaźnia-pračkarnaj haspadarcy B.S.S.R. Dyk pasłuchajma, što kaža ŭ hetaj sprawie pradstaŭnik Narodnaha Kamisarjatu:

Łaźni nie absłuhoŭwajuć patrebaŭ nasieleńnia. Absłuhoŭwajučyja tresty nie zabiaśpiačajuć łaźniaŭ draŭmi. Z pryčyny niedachopu apału łaźni nie pracujuć kala 4-ch miesiacaŭ u hodzie. Z pračkarniami jašče horš. Raniej dwuch miesiacaŭ nie atrymaješ čystaha bialja. Ni adna łaźnia i pračkarnia ŭ sioł. hodzie nie pabudawana, nia hledziačy na toje, što budaŭnictwa łaźniaŭ i pračkarniaŭ pryznana „udarnym." Dahetul nichto nie pakłapaciŭsia ab budaŭnictwie łaźniaŭ i pračkarniaŭ u kałhasach i wioskach.

Nia lepš staić sprawa i z hihijenaj kwater u Miensku. Ab hetym dawiedajemsja z sprawazdačy specyjalnaj kamisii, jakaja zlustrawała kamunistyčnyja damy, dzie žywuć rabotniki kamunistyčnych fabryk i źmiaściła swaju sprawazdaču ŭ tym-ž- numary „Зьвязды", z jakoj padajom niekatoryja fakty z mnohich padannych u hetaj sprawazdačy.

U domie Nr 10 pry čyrwonaj wulicy ŭ kwatery Nr 1,6 i 7 wokny biez škła, dach ciače, klazet nie ŭparadku, kuchnia zalita wadoj. U domie Nr 15 u kwaterach Nr 2, 4 i 17 zhniŭšyja padłohi, stol abwaliwajecca, panadworak — ahulnaja pamyjnaja jama. Pry wulicy Nowa-Maskoŭskaj damy Nr 41, 42, 53 i 55 da taho zrujnawanyja, što abwał pahražaje kožnuju minutu. Panadworki brudnyja, śmiaściowyja jamy i klazety pierapoŭnienyja i h. d.

U hetkich woś warunkach žywie naš biełaruski sielanin u kolektywach, a haradzki rabotnik u miaščanskich kamunach.

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu" i padawajcie ŭ hazetu wiestki ab žycci na wioscy!

Choć wiačera była hatowa, ale jany jašče nijakim sładzieli zadumaŭšysia. Michaś staŭ płakać, Aniela ŭzlała jaho ad muža, až niechta staŭ stukacca. Adčynili.

— Niech bendzie pachwalony...

— Na wieki! — kažuć. Hladziać — až sama „adwakacicha." Wyklikaje Anielu da susieda na ważnuju sprawu; tolki padpisacca i bolš ničoha.

— Što tam takoje? — pytaje Amerykaniec.

— Ničoha, tak.

— Čaho-ž baiciosia? Možna i tut raspisacca, pakažycie swaju papieru.

„Adwakacicha" pakazała. Amerykaniec staŭ čytać na hołas, choć „adwakacicha" nia była z hetaha rada. Akazałasia, što heta było prašeńnie da biskupa na maładoha ksiandza zatoje, što jon hawaryŭ nawuku na mahiłkach pabiełarusku.

„Naš ksiondz biały rus, — pisałasia ŭ hetaj papiery, — ušendzia muwi paprostemu, a Polšča ni lubi, dyk my prosim, žeb jego zabrać, a nam dać lepšego. Bo i nawuka muwił poprostemu, dyk my nia chcemi. Pokorni sługi..." dalš išli padpisy, najbolš pa try kryžyki, a za ŭsich raśpisywałasia sama „adwakacicha;" z ważniejšych ludziej byli padpisaŭšysia pan Tort, alšanski aptekar, i pani Kapuścinskaja.

— Što-ž heta waspani wyrablaješ? — pytaŭsia Amerykaniec.

— Albo-ž nia było paprostu? Ty-ž sama čuła, — skazała „adwakacicha" da Anieli.

— Čuć, to ja čuła, ale padpisywacca niabudu, — kaža Aniela.

— Nia budzieš, dy i nia treba, dawajcie maju papieru: nia maju času z wami tut hawaryć.

— Pačakaj, ciotka, i ja chaču padpisacca,— skazaŭ Adam.

— I ty padpišyš? — spałochałasia Aniela, až źbieleła jana: — a Boža! što-ž heta budzie?

— A wot, što budzie!—Amerykaniec skruciŭ, źmiantožyŭ papieru i ŭsadziŭ u plitu, na čyrwonyja wuhli.

— A jej! — zajenčyła „adwakacicha;" chacieła wychwacić, tolki-ž Amerykaniec prytrymaŭ jaje za ruki, a papiera tymčasam hareła, papieła...

— A badaj na was tak, a badaj hetak! — kłała tarcijarskaja haława — a, kab wy hetak u piekle hareli, kab wy Boha nie ahladali. Nie dačakajecie wy! Pajdu, napišu jašče lepšuju.

Jana braznuła dźwiaryma i pabiehła.

Sieli wiačerać niewiasiołyja, ale zaraz stali śmiajacca.

Chiba jznoŭ da aptakara pabiehła, a mo' da pani Kapuścinskaj, — kazaŭ Adam.

— Za durnoj haławoj i naham niepakoj.

— Słuchaj, Anielka: zaŭtra nam treba rana ŭstać; ja zaŭtra pieranašusia ad Lejby ŭ swaju kuźniu.

— Dziakuj Bohu! Choć raz užo.

— Što zrobiš; treba było prymučycca. Amerykanskija hrošy ŭžo ŭsie; za apošnija kupiŭ kawalskija prylady, ale tyki-ž nikomu kłaniacca nia budu. Dobra, što ŭ Amerycy krychu da ślasarki pryłamaŭsia ŭ warštatach: ciapier jak znajšłosia. Nawiet Lejba nie spadziawaŭsia, što ja za hod pierajdu ŭ swaju kuźniu, ale i jon dobry majstar! Z pačatku ad mianie chawaŭsia, ale pośle ŭbačyŭ, što heta nie pamoža, dyk staŭ pakazywać usio, jak treba. I ja jamu pamoh dobra. Ciapier haworyć: „Choć ty mnie, Adam, cany nie padbiwaj." Ja jamu kažu. „Nia bojsia, dla nas u Alšanach raboty chwacić, aby była achwota."

Aniela saiła dzicia, a Adam hawaryŭ paciery.

Kaniec.

Łatyska - polski dyplomatyčny kanflikcik.

U minułym miesiacy zdaryŭsia miž Polščaj i Łatwijaj niewialički dyplomatyčny kanflikcik. Henaje zdareńnie padajom pawodle ŭradawych kamunikataŭ.

Dnia 1 kastryčnika sioł. h. u Łatwii pastanowaj sudu spyniena dziejnaść „Sajuzu Palakoŭ u Łatwii" i „Katalickaha Sajuzu Polskaj Moładzi". U hetaj sprawie pradstaŭnik Polščy ŭ Łatwii źwiarnuŭsia da łatwijskaha ŭradu z prośbaj, kab urad nie čakajučy sudu spyniŭ zabaronu dziejnaści ŭspomnienym arhanizacyjam i dazwoliŭ im prawodzić swaju dziejnaść dalej. Kali łatwijski ŭrad na heta nie zhadziŭsia, pačalisia ŭ Polščy demanstracyi suproć Łatwii. U kancy pajawiłasia ŭ polskim Sojmie prapazycyja, jakaja zaklikała ŭrad zaniać adpawiednaje stanowišča ŭ hetaj sprawie. Suproć hetych demanstracyjaŭ pradstaŭnik Łatwii ŭ Waršawie padaŭ polskamu ŭradu pratest. Niedačakaŭšy adkazu źwiarnuŭsia da polskaha ŭradu z panoŭnym pratestam, ale polski ŭrad łatwijski pratest rašuča adkinuŭ.

Tak wyhladaje łatyska-polski dyplomatyčny kanflikcik.

Z Polščy.

Sojm i Senat. Sojm razhladaje ciapier uradawyja prajekty zakonaŭ i starajecca ich razhladzieć u hetym tydni. Sklikajecca tak-ža i plenarnaje pasiedžańnie Senatu, jaki maje paćwierdzić zakony užo razhledžanyja ŭ Sojmie. Paśla zakančeńnia hetaj raboty, jak padajuć hazety, sesija Sojmu maje być adłožana na 30 dzion.

Deficyt budžetowy. Urad pryhatawaŭ preliminar budžetu na 1932-33 h., jaki pradbačyć 2.452.383.400 zł. wydatkaŭ i 2.375.015.800 zł. prychodu. Pawodle hetaha preliminaru raschod bolšy ad prychodu na 77.367.600 zł.

Z zahranicy.

Japonska-kitajski kanflikt pahłyblajecca. Japonska-kitajskaja wajna ŭ Mandžuryi, nie zważajučy na interwencyju Lihi Narodaŭ, razharajecca. Japonija, chočučy ŭtrymacca ŭ Mandžuryi i adnačasna wykrucicca ad nacisku Lihi Narodaŭ, starajecca dapiać, kab u Mandžuryi padniać paŭstańnie, abjawić Mandžuryju niezaležnaj krainaj, stwaryć tam manarchičny stroj i paklikać na prastoł kn. Kunha.

Wybary ŭ Anhlii. Dnia 27 min. miesiaca adbylisia ŭ Anhlii parlamantarnyja wybary. U hetych wybarach pieramahli konserwatysty, jakija atrymali až 475 mandataŭ. Partyja pracy (laburysty) atrymała tolki 50 mandataŭ, jakaja straciła ŭ hetych wybarach bolš 230 mandataŭ. Partyja pracy ŭ hetych wybarach nie zdaleła prawiaści ŭ pasły najwydatniejšych pradstaŭnikoŭ swajej partyi, jak b. ministr Henderson i inš. Treciaja partyja — liberały ŭtrymali ŭ wybarach swoj stan pasiadańnia, ale wyjšli z wybaraŭ raźbitymi na try hrupy. Kamunisty ŭ hetych wybarach nie prawiali ŭ parlamant ani wodnaha pasła.

Apošnija wybary ŭ Anhlii wyjawili rezki pawarot naprawa ŭ anhieskaj publičnaj apinii.

Paśla hetych wybaraŭ, treba spadziawacca, što ŭłada ŭ Anhlii piarojdzie ŭ ruki konserwatystaŭ, jakija ŭ parlamancie majuć zapeŭnienuju bolšaść.

Prajekt aŭstryjska čechasławackaha haspadarčaha sajuzu. Čechasławacki ministr zahraničnych spraŭ Beneš zaprapanawaŭ aŭstryjskamu ŭradu supracoŭnictwa Aŭstryi z Čechasławakijaj.

Prajekt hetaha supracoŭnictwa susim padobny da planu niamiecka-aŭstryjskaha haspadarčaha sajuzu.

Wodhuki ŭ S.S.R.R. naradaŭ Lawala z Huweram u Amerycy. Narady francuskaha premjera Lawala z prezydentam Zł. Št. Paŭn. Ameryki, jakija adbylisia niadaŭna ŭ Wašynhtonie hułkim recham adbilisia ŭ eŭropejskich dziaržawach i ŭ S.S.R.R. Wystupleńnie Boraha zatrywožyła praciŭnikaŭ rewizii Wersalskaha traktatu, a samyja narady Lawala z Huweram zaniepakoili balšawikoŭ. Sawieckaja presa abhawaryvajučy francuska-amerykanskija adwiedziny dakazwaje, što Lawal z Huweram dahawaryŭsia ŭ sprawie stwareńnia supolnaha frontu prociŭ S.S.R.R.

Francyja hrazić wajnoj. Byŭšy francuski min. Panlewe niadaŭna skazaŭ da narodu pramowu, u jakoj haworačy ab suświetnym haspadarčym kryzysie miž inšym zajawiŭ, što dziela naładžańnia supracoŭnictwa miž eŭropejskimi narodami, treba kab nastupiła francuska-niamieckaje zbliżeńnie. Pieraškody da francuska-niamieckaha zbliżeńnia, zajawiŭ b. min. Panlewe, mohuć dawiaści da wajny.

Starajucca spynić zbrajeńnie choć na adzin hod. Liha Narodaŭ u swaim časie wydała adozwu da dziaržaŭ, kab spynili na hod zbrajeńnie. Da hetaj rezalucyi Lihi dałučyłasia Francyja z zaściarohaj, što jana zhodzicca spynić na hod zbrajeńnie, kali na heta zhodzicca jaje susiedzi. Zł. Št. Ameryki zhadžajucca tak-ža ŭstrymać zbrajeńnie, ale kali ŭstrymajucca ad zbrajeńnia inšyja marskija wialikija dziaržawy.

Takoje samaje stanowišča zaniali: Niamieččyna, Italija, Šwecyja i Šwajcaryja. Polšča takža prystupaje da hetaha charaktaru razbrajeńnia, ale akančalnuju pastanowu ŭ hetaj sprawie pakidaje na dalej, pakul rassledzić pastanowy inšych dziaržaŭ u hetaj sprawie, asabliwa dziaržaŭ susiednich. Pryłučajecca da hetaha „mirnaha" sajuzu i Rumynija, ale adnačasna zajaŭlaje, što jana adrazu nia moža zhadzicca na spynieńnie zbrajeńnia, bo jana baicca, kab nie zaškodzić praz heta swajej dziaržawie. Anhlija taksama zhadžajecca dać oddych na hod fabrykam, jakija wyrablajuć zbroju, ale i joj na pieraškodzie „ale". Słowam, na pieraškodzie da razbrajeńnia kožnaj dziaržawie stanowicca swajo „ale". A z hetaha wywad, što niama ani ščyraści, ani dawieru ŭ mižnarodnaj palitycy.

Z Wilni.

Nabaženstwa za dušu św. p. adwakata Wrubleŭskaha adbyłosia ŭ kaściele św. Jana 28.X s. h. Pa nabaženstwie na mohiłkach „Rossa" adbyłosia ŭračystaje atkryćcio pamiatnika, jaki paświaciŭ Ks. Dr. A. Lewoš. biełarus. Hety fakt, što paświacić pamiatnik św. p. Wrubleŭskamu dawiałosia biełaruskamu ksiandzu, dla nas duža pryjemny, bo niabоščyk byŭ ščyrym našym pryjacielem i abaroncam.

Referat ab Sałoŭkach. 4 h. m. student F. Piatkiewič, biełarus, jaki adsiadzieŭ 3 hady balšawickaj katarhi na Sałoŭkach, pračytaŭ u Akademickim Domie referat — uspaminy z balšawickaj katarhi. Z hetych uspaminaŭ Piatkiewiča dawiedwajemsia ab žudasciach balšawickaj katarhi na Sałoŭkach, dzie i siańnia mnoha pakutuje biełaruskich sialan i intelihiencyi, miž inšymi i wiedamy biełaruski dramaturh Fr. Alachnowič.

WYJŠLI Z DRUKU I PRADAJUCCA NOWYJA BIEŁARUSKIJA KNIŽKI:

„Adam i Anielka"
A. W.,
wydawiectwa „Biełaruskaj Krynicy".
Cana 50 hr.

„Kazimier Swajak"
Narys ab jahonaj ideolohii
(U 5-yja ŭhodki śmierci)
AD. STANKIEWIČA,
wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki".
Cana 50 hr.

„Kupalle"
Apawiedańnie
P. ZADUMY,
wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki".
Cana 50 hr.

Hałoŭny skład hetych knižak — Biełaruskaja kniharnia „Pahonia" Wilnia, Ludwisarskaja wul. № 1.

Wypiswajcie kataloh biełaruskich knih, a z jaho abaznačanyja čyrwonym atramantam

knižki pa tannaj canie!

Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia": Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1.

Da nas pišuć.

DZIKIJA PASTUPKI.

Arechaŭka, Brasłaŭskaha paw. U našych wakolicach jošć niamała starawieraŭ ci jak u nas zawuć — maskaloŭ. Maskali — starawiery susim inšy narod jak naš narod biełaruski. Jany i haworać nito parasiejsku nito pabiełarusku. Dy u maskaloŭ-starawieraŭ nia tolki mowa inšaja ad našaj, ale zwyčai i paniaćci ab tym, što možna i čaho nia možna. Naš narod biełaruski spakojny, a starawiery—maskali burliwyja i časta padymajuć bojki.

Niadaŭna jedučy z Jod z kirmašu našy maskali (starawierskaja moładź) tak padniali awanturu, jakaja končyłasia stryštami i narabiła šumu ŭ wa ŭsim Brasłaŭskim pawiecie. Hetkija, padobnyja i horšyja pastupki prażywajučych kala nas maskaloŭ časta razychodziacca pa hazetach i zaličwajucca na rachunak narodnaj bolšaści našych wakolic h. zn. na rachunak biełarusaŭ. Dzieła hetaha treba skazać praŭdu, što našy biełarusy nie salidaryzujucca z dzikimi pastupkami našych maskaloŭ. Č. P.

KRYZYS I BIAZWIERRA.

Świsłač, Waŭkawyskaha paw. Biezrabоćcie, biada i hora nie abminuła i našaha kutka. Usie kažuć, što hetamu źjawišču winawat kryzys. Ale što takoje kryzys i dzie pryčyna henaj pošaści—kryzysu, nichto ab hetym ničoha nie haworyć. Ciapier, jak čuwać i ŭreście sami bačym, na świecie ŭsiaho jošć udowal i adnačasna wielmi šmat ludziej hałodnych i abdziortych. Na moj pahlad, najhałoŭniejšaj tut pryčynaj jošć zdaŭnych zakaraniŭšajasia ŭ ludziach biazbožnaść. Ludzi wučonyja, zdarowa dumajučyja palityki i ekanamisty užo kažuć, što treba na rabotnika hladzieć nia tolki jak na rabočuju siłu, ale i jak na spažyŭca i płacić jamu za rabotu stolki, kab jon moh i paludzku žyć h. zn. kuplać tawary, jakija wyrablaje na fabrycy. Ale treba wiedać, što chryścijanskaja nawuka nie ciapier, bo ad swajho pačatku damahajecca, kab na pracoŭny narod bahatyja ludzi hladzieli jak na roŭnych sabie ludziej i płacili za pracu stolki, skolki treba čaławieku na žyćcio z siamjoj, na nawuku dziaciej i na zabiaspiačeńnie na staraść i ad chwaroby. Dyk jak bačym, chryścijanstwa dla pracoŭnaha narodu jošć wialikim pryjacielem. Tymčasam my widzim, što pracoŭny narod nie daceniwaje chryścijanstwa i paturaje biažwierru. Dyk woś dzie najhałoŭniejšaja pryčyna sučasnaj biady i hora. M. L.

KRYCHU AB ŻYĆCI NAŠAJ STARONKI.

Patrebičy, Świancianskaha paw. Čytajučy „B. Krynicu," spatykajemsia zaŭsiody z wiestkami ab žyćci ŭ našym kraju. Ab našym kutku adnak u hazecie ničoha nia čuwać. Dziela hetaha pastanawiŭ ja padawać wiestki ŭ hazetu i ab žyćci našaj staronki.

U nas žywuć čyściusieńkija biełarusy katalik. Usie ŭ nas haworać tolki pabiełarusku. Moładź wielmi achwotna piaje swaje narodnyja biełaruskija pieśni i pačynaje cikawicca biełaruskaj nacyjanalnaj sprawaj. Nia majučy swajej biełaruskaj arhanizacyi, moładź naša špiarša zapisywałasia ŭ polskije „kułki," ale ciapier adtul paŭciakała, bo nie znašła tam taho, što jošć patrebnaje dla dušy biełaruskaj. Takim čynam, moładź naša nia majučy swajej arhanizacyi tak i hibieje. Hetki stan wielmi sprytna wykarystywajuć worahi našaha narodu, zaščepliwajučy ŭ dušy moładzi biaźwierra.

Haspadarčaje pałažeńnie našaj wakolicy wielmi ciažkoje. Małaziamielnyja haspadary nia mohuć na swaich haspadarčkach wyžywić swaje siemji. Dwary i faliwarki nabraŭšy ŭ kredyt mašyn nia mohuć ich wypłacić.

Sialanie, šukajučy wychadu, zapisywajucca na chutary, spadziajučysia dastać pazyčku i zapamohu ad uradu. Ale jak widać, dyk z hetaha ničoha nia budzie, bo ab chutaroch ničoha nie čuwać z boku ŭładaŭ, a ab dapamozie i doŭhaterminowaj pazyčcy pierajšoŭšym na chutary niama i słuchu.

Z padatkami ŭ nas štoraz to ŭsio ciažej. Špiarša ŭ našaj hminie byŭ adzin sekwestratar, a ciapier užo dwa sekwestratary zyskiwajuć padatki, ale ciapier i ŭ dwuch nia mohuć zyskać padatkaŭ, bo niama čaho pradawać i niama kamu na licytacyjach kuplać — usie źbiadnieli. Zarabotkaŭ nidzie nijakich niama, a žyć treba. Dyk woś jakoje ŭ nas žyćcio. P—bič.

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič